

BZIELNIK BIAŁOSTOCKI

Pismo niezależne wychodzi codziennie rano, prócz dni poświęconych. Numer pojed. 30 fen.

Prenumerata z dostawą do domu i przesyłką pocztową

na 1 miesiąc Mk. 7, na 2 miesiące Mk. 13, na 3 miesiące Mk. 18, na 6 miesięcy Mk. 35, na 12 miesięcy Mk. 70.

Cena ogłoszeń:

1 wiersz petitu lub jego miejsce: przed tekstem Mk. 2, za tekstem Mk. 1, w tekście Mk. 4.
Ogłoszenia drobne: 25 fen. od wyrazu.
O poszukiwaniu pracy 10 fen. wyrazu.

Redakcja i Administracja Rynek Kościuszki 1, tel. 58.

Administracja otwarta w godz. 10—2 i 5—7.
Rękopisy nie zastrzeżone do zwrotu nie przechowują się.

Clou Parytal

Niebywała sensacja!

Kino Teatr

„APOLLO”

Tajemnica domu

48 Avenue de L'opéra.

Sensacyjny kryminalny dramat w 5 cz. ze słynną **BENÉE FAGAN** w roli głównej.

DZIENNIK „PATHE” Aktualności ostatniej doby.

Fabryka Wyrobów tytoniowych „F. D. JANOWSKI” w Białymstoku,

podaje niniejszym do wiadomości publicznej, iż w czasach ostatnich pojawiły się w sprzedaży papierosy „ZAGŁOBA”, które, jako też i rządowa banderola na nich, są podrabiane, fałszywe.

Na co zwracając uwagę, p.p. nabywców, ostrzegamy, by byli ostrożni i proponowany im towar nabywali tylko po bacznej uprzedniej obejrzeniu „F. D. JANOWSKI”.

Ogłoszenie.

Niniejszem ogłaszam się dostawcą w drodze ofertowej na sukno w ilości 630 (sześćset trzydziestu) arszynów na płaszcze zimowe dla policji Siedleckiej. Sukno ma być w dobrym gatunku koloru szarego t. zw. „wojennego”.

Oferty pisemne, należyte ostateczne, wraz z pokwitowaniem na złożone w państwowych instytucjach bankowych 5 proc. wadium oferowanej kwoty oraz wyszczególnieniem rodzaju towaru, próbki takowego i ceną nadsyłać należy do d. 20 września r. b. w zamkniętych kopertach do Starostwa w Siedlcach.

Dostawa musi być skuteczną zę strony oferenta loco-Siedlce w przedlau dnl czternastu od dnia zatwierdzenia oferty.

Otwarcie kopert ofertowych nastąpi d. 20 września o godzinie 2 po południu.

O nieuwzględnieniu oferty będzie oferent zawiadomiony dnia 20 września r. b.

Wadium tych, którzy nie otrzymują dostawy, będzie zwrócone również 20 wrz. r. b. 9 września 1919 r.

STAROSTWO SIEDLECKIE.

Ogłoszenie.

Państwowy Urząd Węglowy ogłasza, że przystąpił do obrotu czekowego Pocztovej Kasy Oszczędności i na otwarty tamże rachunek Nr. 30040.

Odtąd wszelkie wpłaty i wypłaty mogą pp. Odbiorcy uskateczniać jak dotychczas za pośrednictwem Krajowej Kasy Pożyczkowej i Banku Handlowego w Warszawie, lub też w każdym urzędzie pocztowym na rachunek czekowy Nr. 30040 P. U. W.

Wpłaty za pośrednictwem Pocztovej Kasy Oszczędności są o tyle dogodniejsze, że nie są połączone z żadnymi kosztami i uskatecznione być mogą w każdej miejscowości pobytu pp. Odbiorców.

Na żądanie Państwowy Urząd Węglowy przesyła pp. Odbiorcom blankiety nadawcze P. K. O. na wpłaty gotówki, wolne od wszelkich opłat pocztowych i prowizji.

Magistrami i Sejmikom przekazywać będzie P. U. W. należne podatki komunalne za pośrednictwem P. K. O. Przekazy te wolne są od kosztów prowizji, o ile zainteresowane Instytucje mają otwarte rachunki czekowe w P. K. O., w interesie tedy ich własnym łączy przystąpienie do obrotu czekowego w P. K. O. i podanie Nr. swych rachunków czekowych, o co niniejszym Państwowy Urząd Węglowy uprasza. Warszawa, dnia 10 września 1919 r.

OKULISTA

Dr ST. KACZKOWSKI

p. starszy ord. klin. OCZNEJ Warsz.
Uniw. powrócił—Przebiega na stały
pobyt dla leczenia i operacji ocznych.
WARSZAWA, WOLNA 38.

Dr. Karnasiewicz Władysław

b. asyst. kliniki krakowskiej

CHOROBY OCZU

Sienkiewicza (Wasilkowska) Ma 4—6 pop.

Republika Śląska.

W miarę zbliżania się zimy, produkcji cukru i uruchomienia przemysłu, sprawa węgla staje się jednym z najbardziej aktualnych i poważnych zagadnień Europy. Zapowiedział przecież Hoover, że Ameryka nie może dostarczyć potrzebnej Europie ilości węgla dla braku tonażu, cukru zaś z Rubry przywieźć może tylko niedostateczne ilości. Plantatorzy zaś buraków i kierownicy

cukrowni w W. ks. Poznańskim oświadczyli, że w razie nie otrzymania w najbliższym czasie węgla zgniją miliony korców buraków, państwo polskie straci dziesiątki milionów mk., a ludność pozostanie bez cukru.

Położenie jest więc groźne. Cukru mogłyby nam naprawdę dostarczyć Czechy, ale jesteśmy przecież z nimi w zatargu o Śląsk cieszyński, no i są podobno inne jeszcze trudności handlowe i transportowe. Węgla zaś znikąd indziej dostać nie możemy jak z Zagłębia Dąbrowskiego lub ze Śląska. Niestety nasza produkcja obniżyła się znacznie i przez liczne strajki, brak uświadomienia i lenistwo robotnika w Zagłębiu zmniejszać się będzie stale. Na Śląsku pruskim mamy znów powstanie i walkę między niemieckimi przedsiębiorcami a polskimi górnikami; na Śląsku cieszyńskim wreszcie czesi tamują pracę w kopalniach i zmuszają polskich górników do strajkowania, aby protestować przeciw plebiscytowi.

To wszystko widzi i wie ententa. Wśród licznych komisji, badających stosunki na terenach węglowych, znalazł się teraz człowiek, który rozumował w następujący sposób:

Polski robotnik tutaj pracować nie chce, tam nie może. Bez węgla czeka środkową Europę głód i mór. Interesy polityczne i społeczne klócą się i zabijają wszelką produkcję. Zatem konkluzja: usunąć spory ekonomicznej i politycznej natury w radykalny sposób: Usamodzielić obszary, na których znajduje się węgiel, politycznie i administracyjnie, z obu Ślą-

sków utworzyć republikę pod zarządem ententy, uruchomić produkcję i postawić sprawę węgla na podłożu czysto ekonomicznym: chcesz węgla, to płac po takiej cenie, jaką komisja ententy naznaczy!

Problem lansowany w „Tempsie” bardzo prosty, a zarazem dla Polski bardzo bolesny. Kto winien? I ci, którzy zbyt posłuszni entencie po wyzwoleniu Poznańskiego zabronili wypędzić Niemców z Prus Król. i Śląska, chociaż wówczas nie przedstawiało to wielkich trudności. I robotnicy polacy w Zagłębiu, którzy urządzają głupi strajk ekonomiczny w chwili, gdy strajkują z konieczności politycznie bracia ślązacy o miedź. I ostatecznie rząd polski i całe społeczeństwo, że nie dość energicznie i stanowczo sprawę stawia na ostrzu noża.

Co Polska straci przez autonomię czy republikę śląską, zbyt ciężko dowodzić. Jak się ratować, nie trudno również powiedzieć: trzeba zdwoić produkcję w Zagłębiu dąbrowskim, wprowadzić pracę akordową i dać węgiel przedewszystkiem sobie: dla komunikacji, fabryk, cukrowni. A równocześnie winien rząd polski zażądać przyspieszenia i rozwiązania sprawy śląskiej prośbą czy groźbą, inaczej problem republiki śląskiej wertowany, omawiany i badany znajdzie nas w nędzy, bez węgla, cukru, z milionami bezrobotnych.

T. J.



Dziś! Zupelna zmiana programu Dziś! Miłość niewolnicy

Ciepły sezon!

Wspaniały dramat egzotyczny w 5-ciu aktach z uroczą Ellen Rychter i ulubieńcem publiczności Harym Liedtke w rolach głównych.

NAD PROGRAM:

Wejście Angielskiego korpusu ekspedycyjnego do Jerozolimy Zdjęcia z natury.

Agonia Moskwy.

Ubiegła zima dowiodła już wyraźnie, że rządy bolszewickie nie tylko źródłem życia nie są, ale nawet największym wyzyskiem swego teroru nie mogą tego życia utrzymać nawet wtedy, kiedy jest ono dla nich potrzebne, jako warunek ich własnego istnienia i panowania. Rządy bolszewickie nie potrafiły ani Rosji, ani Moskwy wyżywić. To już rzecz znana. Ale ludzie, którym udało się jeszcze walczyć z głodem ostatnią zimę przeżyć, sądzili, że ta straszliwa lekcja nauczy jednak władców bolszewickich czegoś, iż we własnym interesie, dla utrzymania się przy władzy, oni jakoś do przetrwania następnej zimy, że będzie to tańszym, skoro trzy czwarte ludności Moskwy zginęło lub uciekło. Ta nadzieja przysła obecną.

Mieszkańcy Moskwy widzą już, że z prowincji nie dostaną nic, że w mieście też nic nie ma, że zatem czeka ich nieuchronna głodowa śmierć.

Pieniądzy Leninowski chełtop już od pewnego czasu brać wcale nie chce. Złoto i srebro już wykupione. Wobec tego cena funta chleba doszła do 500 rubli, ale dostać go nie można, a jeżeli ktoś go znajdzie, to i tysiąc rubli banknot odda za kawałek — jeżeli naturalnie ma go sprzedadzić.

"Krużka" mleka mniejsza od naszej kwarty, kosztuje 40 rubli. Masła, jaj, mięsa — nie ma już wcale.

Nie ma też zupełnie opału. Obłady — jeżeli wogóle można nazwać obładem, to co jedzą mieszkańcy Moskwy — gotuje się raz na tydzień i zjada na zimno. Z całego domu schodzą się mieszkańcy na to gotowanie jadła do jednej kuchni, bo opału więcej nie starczy. Domy drewniane już spalone. Spalone i wszystkie niemal mniej potrzebne meble, podłogi, odrzwia, futryny — nawet belkowania powyciągane z domów murowanych. Parki, ogrody drzewa alleje dawno z dymem poszły. I drzewa już nie ma. O przywiezieniu go, wobec braku parowozów i wagonów oraz braku robotników do ciężkiej — nie ma nawet mowy. I tak jest teraz, w lecie. Co będzie kiedy zawitają niedalekie większe chłody jesienne, kiedy Moskwę ajmie w bezlitosne ramiona Car Mróz?

Najwięcej cierpią kobiety i dzieci.

Cierpią wprost nieopisanie męki te właśnie istoty, które w tem wszystkim są najzupełniej bez winy.

I te właśnie cierpienia, to konanie na ulicy matek, które niedawno były kwitnącymi kobietami, to kwilenie i płacz dzieci szukających po rynsztokach odpadków, połykających często ziemię, by oszukać straszny głód — jest czymś tak strasliwym, takim dantejskim piekłem, że wierzyć się nie chce w jego rzeczywistość.

Nie chce się wierzyć, że może dłać się w świecie cywilizowanym, w którym kobieta-matka i dziecko zawsze miały najwyższe prawo do opieki i pomocy u całej ludzkości.

Kiedy w parę dni po nieciecznej z Moskwy, a raczej po szczepieniu jej opaszczenia i powrocie do Warszawy, ajrzałem na pola Mokotowskim tysiące sytych i nakarmionych, odzianych wesołych i zdrowych naszych polskich dzieci, dziękujących Prezydentowej Paderewskiej i Herbertowi Hooverowi za tę sytość, zdrowie i wesele — dziwnie ścisnęło mi się serce spazmem wspomnienia o pozostawionej za sobą konającej Moskwie.

Tam już połowa dzieci do kwietnia z głodu wymarła. Tam już stosunek śmierci dosięgnął straszliwej cyfry 30: 1! Tam matki ubiegłej zimy dusiły własnymi rękoma niemowlęta nie mogące ich wykarcić, tam kilkoletnie odchowane już dzieci skamlały z głodu konając na ulicach przy trupach matek...

I w tem bezprzykładnem, w dziejach cywilizowanego świata nieznanem dotąd królestwie głodu i powolnej agonii, konają setki i naszych polskich kobiet i naszych polskich dzieci — opuszczonych i do remienia usiłujących sobie wyobrazić, że hen, na zachodzie, istnieje wolna już Ojczyzna... S. O.

Uniwersytet w Wilnie.

Na Uniwersytecie Wileńskim król Stefana Batorego w bieżącym roku akademickim otwarte zostaną pierwsze kursy prawdopodobnie następujących fakultetów i studiów wydziałowych: 1) Wydział humani-

styczny, 2) Wydział teologiczny, 3) Wydział prawny, 4) Wydział lekarski, 5) Wydział matematyczno-przyrodniczy, 6) Wydział sztuk pięknych.

Wrazie zgłoszenia się odpowiedniej ilości słuchaczy mogą być otwarte zapisy na studia: agronomiczne, leśnictwa, farmaceutyczne, weterynaryjne.

W wydziale sztuk pięknych powstaną działy: 1) budownictwa (architektury), 2) rzeźby, 3) malarstwa i 4) sztuki stosowanej. Poza tem fotografja artystyczna, sztuka drukarska i t. p.

Dla immatrykulacji w poczet rzeczywistych słuchaczy Uniwersytetu Stefana Batorego niezbędnem jest świadectwo maturalne. Osoby nie posiadające takowego mogą być przyjęte do Uniwersytetu na studia, ale będą zaliczone w poczet tak zwanych wolnych słuchaczy i nie otrzymają dyplomów z ukończenia kursów akademickich, zaniż nie zdobędą świadectw maturalnych.

W roku akademickim bieżącym, samo przez się rozumie się, liczba słuchaczy w Uniwersytecie Wileńskim będzie bardzo ograniczona ze względu na brak miejsca w laboratoriach, pracowniach, gabinetach i zakładach pomocniczych naukowych Uniwersytetu oraz na warunki nieustającej wojny i niedostatkami przyrządów naukowych i materiałów niezbędnych dla pracowni.

Ilość słuchaczy i specjalne warunki przyjęcia na każdy wydział będą określone przez dziekana danego fakultetu w najbliższym czasie.

Luźne kartki z dziejów Białostoku.

II.

Na mocy trzeciego traktatu podziałowego, w październiku 1795 r., ziemie na zachód od Bugu, Niemna, Pilicy i Wisły, wraz z Warszawą oraz częścią powiatu Grodzieńskiego łącząc z głównym ówczesnym miastem tego ostatniego — Białymstokiem, dostały się Prusom. Zgodnie z testamentem, zmarłego bezdzietnie w r. 1779 pana na Wersalu podlaskim, hetmana wielkiego koronnego, Jana Klemensa Branickiego, Białystok stał się być własnością dzieci Józefa Potockiego, znanego osobistego wroga Stanisława Poniatowskiego, którego, mówiąc nawiasem, i sam spadkobójca nieświadził też był dalszą ciążą. Spadkobiercy ci, — Feliks i Jan Potoccy oraz siostra ich Maria Małachowska, wkrótce Białystok sprzedali. Zaciążyło jednak na nim dożywocie wdowy Branickiej, Izabeli z Ponia-towskich, siostry kr. St. Augusta, panią Krakowską zwaną, oraz legat na rzecz kościoła Białostockiego w kwocie 3578 złotych rocznie. Nabywcą był król Prus Fryderyk I. Sama sprzedażna wycena była zaledwie 270,970 talarów.

Białystok stał się miastem głównym obwodu Białostockiego, w nim też miało miejsce tak zwana Kamień pruskie reprezentująca sobą władzę rządu Pruskiego. Miasto zaczęło powoli rozrastać się, zabudowywać, pojawiać bog-

cieć. Trwało to jednak niedługo, lat dwanaście zaledwie tylko. Na mocy bowiem traktatu Tylżyckiego, w r. 1807, obwód Białostocki dostał się pod panowanie Rosji. a w rok potem zaprowadzone już zostały inne zgola porządki, zapanowała władza carska, zaciążył biurokracyzm moskiewski.

Ze nie zupełnie słodko żyło się przodkom naszym i pod panowaniem pruskim, najlepszą lustracją postużyć może następujący chociażby epizod.

W Białymstoku, mieście głównem Departamentu Białostockiego, założona została drukarnia królewska, królewskim zaś drukarzem mianowany był niejaki Kanter. Ze jednak istniejąca w tym czasie w Supraślu, przy klasztorze Bazyljanów, drukarnia, czyniła konkurencję pruskiej, władze zapotrzebowały by klasztor odprzedał Kanterowi całą lub część swej drukarni. Archimandryta ówczesny supraślski Wistołki wręcz spełnić żądanie to odmówił. Jako represja przeto mianowana została cenzura książek. A że w r. 1801 z podłóżni drukarni supraślskiej ukazał się był właśnie kalendarz bez cenzury, Apellbaum, następca Kantera, wszczął proces, rezultatem jakowego i była przymuszona sprzedaż drukarni. Jakoż w dniu 3 czerwca 1803 roku, jedna z najzamożniejszych i najzastawniejszych, nie tylko na Litwie lecz i w całym Królestwie Polskim niemal, typografji, przeszło 200 lat rozświetlająca światło wiedzy w kraju, przestała istnieć na zawsze.

Zbliżał się rok 1812. Rywalizacja o panowanie w Europie, przeciwstawność interesów ekonomicznych, zaostrzając się jednym słowem, coraz bardziej przeciwieństwem rosyjsko-francuskie, doprowadziły do tego, iż Napoleon z olbrzymią armją ruszył nareszcie na Rosję. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności bitew żadnych ani pod samym Białymstokiem, ani też w sąsiednich okolicach nie było. Tem niemniej wszakże zgubne skutki wojny daly się być odczuć miasta naszym i jego okolicy ogromnie. Handel i przemysł upadły, instytucje państwowe zostały pozakrywane. Drożyzna zapanowała straszna, rekwizycejom nie było końca i miary. Brak pieniędzy oraz artykułów takich, jak: sakno, jedwabie, materiały wełniane lekkie, cienkie płótno, herbata, cukier, wino itd. dokuczały wszystkim, a zwłaszcza przyzwyczajonym do wykwintniejszego życia, ziemianom i mieszczuchom. Masłano ograniczyć wydatki oraz, w miarę możliwości, poprzestawać na tem, co dawało się wyprodukować na miejscu. Pojawily się zatem węgierki latem z płótna niebielonego, w zimie z wiejskiego samodziela, panie zaś zaczęły ubierać się w sakno z prostego sakna. Wkrótce weszło to w modę, czas jakiś, abieranie się inaczej liczonem było nawet za oznakę złego tonu. Tem łatwiej zaś było to wszystko przenieść, do wszystkiego się przyzwyczaić, iż nadzieja odbudowy, przy pomocy Napoleona, dawnej Rzeczypospolitej, nie opuszczała była braci naszych ani

na chwilę i tylko. Kongres Wiedeński otrzeźwił ich i do chwilowej równowagi potrafił.

Skoro tylko francuzi przekroczyli granice gubern. Grodzieńskiej w Białymstoku został zaprowadzony tymczasowy zarząd wielkiego księstwa Litewskiego, gubernatorem zaś białostockim mianowany był francuski generał Carrier. Przedewszystkiem więc tedy nowa władza zakrzętnęła się około zwrobowania rekruta, którego obwód białostocki obowiązany był dostarczyć 1500 ludzi, zaopatrując każdego z nich w 28 rubli gotówką, jak również w odzież, bieliznę oraz artykuły żywności na 15 dni. Oprócz powyższych półtora tysiąca piechoty, obwód dostarczyć był jeszcze 370 kawalerzystów, należycie wyekwipowanych, jak też zaopatrzonych w odpowiednią ilość pieniędzy.

13 grudnia st. st. 1812 r. wojska i władze francuskie opuściły Białystok nazawsze, nazajutrz zaś już zajął go był ponownie książę Walsilezyków.

Z tymże 1812 rokiem datuje się też początek w Białymstoku przemysłu włókienniczego, który wzbogacił go, wyrobił mu rozgłos i sławę.

O tem jednak, jak też i o innych epizodach z dziejów sławnego grodu naszego, pomówimy w artykule następnym.

Fr. Gliński.

Immatrykulacja rozpocznie się po 15 września b. r.
Wpisowe wynoszące będzie prawdopodobnie nie mniej od 200 rb. rocznie.

Wszystkie te sprawy podlegają rozstrzygnięciu przez Senat akademicki, który się niezwłocznie zbieże po przyjęciu powołanowego rektora profesora Michała Siedlęckiego.

W roku naukowym 1919-20 na wzór wszystkich Uniwersytetów Polskich i w Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie będzie wprowadzony podział roku akademickiego na trzy trymestry (semestry).

Pierwszy trymestr — od 1 października do 15 grudnia, drugi od 1 stycznia do 15 marca i trzeci od 1 kwietnia do 15 czerwca.

W ten sposób wypada po dwa tygodnie wakacji pomiędzy 1 m. i 2 m. a także pomiędzy 2 m. a 3 m. trymestrami i oprócz tego 13 tygodni przerwy letniej. — Ogółem na rok 4—1/2 miesięcy wakacji i 7—1/2 miesięcy pracy.

Podczas wakacji letnich przewidziane są zajęcia praktyczne i zjazdy naukowe.

Po dwóch tygodniach uczennica może zarabiać.

Kancelaria udziela pomocy w wyszukiwaniu mieszkań dla słuchaczek Kursów.

Kandydatki niezamożne mogą otrzymać w niewielkiej liczbie mieszkanie w gmachu przy Kursach, za opłatą 10 mk. miesięcznie; tamże mają prawo do korzystania z kuchni.

Wszelkich wyjaśnień udziela Kancelaria i piśmiennic.

Po ukończeniu Kursów posiada instruktorki.

Rewindykacje maszyn.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu zawiadomia, że w najbliższym czasie wyjeżdża do Berlina Komisja, celem rewindykacji maszyn, wywiezionych z Kraja do miast w Niemczech.

Osoby i firmy zainteresowane z b. okupacji niemieckiej proszone są o nadesłanie odpowiednich kopii, kwitów rekwizycyjnych i dokumentów w czasie najbliższym, pod adresem Sekcji VI, Ministerstwa Przemysłu i Handlu — Elekoralna 2.

Komendant szachista.

Do mieszkania gen. Sosnowskiego, do którego przybył i Naczelnik Państwa, zaproszeni zostali na seans szachowy mistrze, biorący udział w obecnym turnieju warszawskim: Rubinstein, Dominik i Przeciorka Rubinstein grał partję z gen. Sosnowskim a następnie z Dominikiem.

Komendant Piłsudski opowiedział, że w wzięciu magdeburskim główną jego rozrywką były szachy. Następnie obiecał odwiedzić turniej warszawski i wyznaczyć nagrodę za najpiękniejszą partję na tymże turnieju. Informuje o tem prasa żargonowa.

Podziękowanie.

W imieniu przyszłych naszych bohaterów — popisowych powiatów: Białostockiego, Sokólskiego i Biełskiego uczniom i uczennicom szkół telegraficznych Dowództwa wojskowych kolei litewskich za ofiarowanie na Patronat nad poborowymi 252 mk. oraz p. Fijałkowskiemu Wacławowi składam serdeczne Starepolskie.

„Bóg zapłać”

Oby ten szlachetny cel i wielce patriotyczny czyn spotkał się z odzwieczaniem w świecie młodzieży.

Komendant P.K.U. Białystok
Czajewski
p. pułkownik

Z miasta.

Patronat nad poborowymi.

W niedzielę 14 b. m. odbyło się w Centrali zebranie członków Patronatu nad poborowymi. Przybyło kilkadziesiąt osób, przeważnie z prowincji.

Przewodniczyła p. Marja Moskałewska, sekretarzowała p. Marja Kościńska, obowiązki skarbnika pełniła p. E. Bajeniewiczowa.

P. M. Kościńska odczytała protokoły zebrań poprzednich, jakie odbyły się d. 11 i 16 sierpnia r. b., a na których były wyrażone cele patronatu nad poborowymi i obowiązki jego członków oraz wybrany został zarząd tymczasowy: prezeska p. Moskałewska, zastępcza p. Tarło-Maziński, sekretarka p. M. Kościńska i skarbniczka p. Bajeniewiczowa.

Po zapisaniu się pewnej liczby obecnych na listę członków patronatu i wpłacenia dowolnej składki członkowskiej p. Józef Lenczewski, wójt gminy Obrabnikowskiej, oświadczył, że wobec chaosu, jaki panuje w administracji powiatu, prowincja

udziela w organizacji patronatu nad poborowymi nie wzięcie aż do czasu zwołania Sejmiku powiatowego. Wszyscy obecni na zebraniu przedstawiciele prowincji poparli oświadczenie p. Lenczewskiego, następnie zaś złożyli oświadczenie jednomyślne o wolnej wysokości na patronat, nie zapisując się, jednak na listę jego członków.

Oświadczenie przedstawicieli wsi zostało zaprotokolowane i będzie zkomunikowane sterom rządzącym.

By Patronat mógł rozpocząć działalność intensywną obecni członkowie wybrali zarząd, w skład którego weszli pp.: Włodzimierz Tarło-Maziński (prezes), Marja Moskałewska (wiceprezeska), Marja Kościńska (sekretarka), Emilia Bajeniewiczowa (skarbniczka), Ks. Aleksander Chodyko, Wacław Fijałkowski, Józef Ryński. Zastępcy pp.: Szlegier, Faust Jan i Reacki Bolesław.

Nowy żłobek.

Dnia 14 bm. o g. 5 i pół pp. odbyło się poświęcenie lokalu nowozałożonego Żłobka w domu Na 22 przy ul. Granwaldzkiej, gdzie amieszczone przeszło 50 dzieci w wieku do lat 7-letnich. Na poświęcenie przybyli delegaci chrześcijańskich związków zawodowych: budowlanego, kolejowego, katolickiego i t.p. O g. 5 i pół przybył starosta dr. Cyrowicz i wiele innych osób z inteligencji miejscowej, między innymi prezes R. O. P. p. F. Filipowicz oraz przedstawiciel miejscowej prasy polskiej.

Przed rozpoczęciem poświęcenia lokala ks. prefekt P. Piekarski wypowiedział piękną mowę do zebranych o celu i zadaniach tak wspaniałej placówki. Jak ów nowopowstały żłobek, który powstał dzięki staraniom ludzi dobrej woli i ich zabiegów dla tego; aby te małe istoty, przeważnie zapelnione sierotkami, miały dach nad głową, pożywienie i odzież. Następnie zwrócił się do dzieci, by każde z nich codziennie mówiło pałecz do Boga za tych, co o nich zawsze pamiętają i nie szczędzą grosza na utrzymanie.

Następnie dokonano poświęcenia, poczem zebrani obejrzeli cały zakład.

Gospodynią żłobka będzie pani Pik, zaś ochroniarką niedawno przybyła z Warszawy, pełna energii i zapału panna Janina Brandtówna.

Przy żłobku urządzone jest małe szpitalik na 4 łóżeczka i apteczka. Obecnie leży w nim dzieczeny błąd i widocznie chorą na suchoty.

Pokoiki są schładne, wybielone glinką i adekorowane różnymi rycinami i wycinankami.

Na podwórzu w oddzielnym murowanym budynku urządzona jest pralnia; obok domu jest sad dla dzieci.

Na zakończenie tej uroczystości p. F. Filipowicz złożył w imieniu R. O. P. serdeczne podziękowanie inicjatorce żłobka p. Szymańskiej.

Urządzono składkę na rzecz żłobka. Zebrano 212 marek i 10 rb. rs. O godzinie 6 wiecz. zebrani zaczęli się rozchodzić, unosząc z sobą miłe wrażenie, jakie wywarł żłobek.

Kompromitacja.

(k) W sobotę na ulicach Białegostoku rozlepione zostały afiszki, na których w grubej czarnej obwódkie figurował napis: „Msza załobna po spekulacji”. Sztuka ta napisana w języku żydowskim przez Kusina miała być wystawiona w teatrze „Palace”. Już w sobotę przechodnie polacy-katolicy zwrócili uwagę na ten dziwny tytuł, obrażający w wysokim stopniu ich uczucia religijne.

„Kto wydaje pozwolenie na drukowanie podobnych afiszów i wystawianie takich sztuk?” — pytali o burzeni.

Wobec tego, że wzburzenie wśród wielkich mas pobożnych, przyby-

TELEGRAMY.

Komunikat Sztabu Generalnego z d. 14.9. r. b.

Front Litewsko-Białoruski.

Pod Krasławką odparł nasz przeciwnik ponownie nasze próby, po zajęciu, które zostały jednak odparty; wzięto kilkadziesiąt jeńców i 1 karabin maszynowy.

Na odcinku północno-wschodnim odparłszy silne ataki nieprzyjacielskie na linie jezior Dągoje, Szada i Jelno, przeszły nasze oddziały do kontrataku i zajęły linie Janno Mikolajewo, zdobywając jedną baterję nieprzyjacielską i biorąc znaczną ilość jeńców do niewoli.

Silny atak nieprzyjacielski, wspierany ogniem artylerji, na miasto Berezynę został odparty.

Komunikat Sztabu Gen. z dn. 15.9 b.m.

Front Litewsko-Białoruski.

W rejonie Krasławki oddziały nasze odparłszy silne ataki nieprzyjacielskie, przeszły w kilku miejscach do kontrataku. Walki w toku. Na wschód od Bobrujska oddziały nasze sforsowały świeżo umocnione stanowisko nieprzyjaciela. W rejonie Bortnik odrzucono bolszewików za rzekę Dubisę. Wzięto trzysta kilkadziesiąt jeńców i karabiny maszynowe.

Na reszcie frontu wzmocniono działalność wywiadowczą.

W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego HALLER, pułkownik.

WARSZAWA 15-9 (PAT).

Z kół miarodajnych dowiadujemy się, że wiadomość podana przez „Vossische Zeitung”, jakoby przedstawiciel Komisji amerykańskiej zaproponował na konferencji węglowej w Morawskiej Ostrawie, aby wojska koalicyjne opaszczy Zagłębie Dąbrowskie, — nie odpowiada faktom.

Protest ukraińców.

WARSZAWA 15-9 (PAT).

Przyjęto radiodepeszę ze Żmerynki wystosowaną do państw koalicyjnych i wszystkich mocarstw świata, w której rząd demokratycznej republiki ukraińskiej protestuje przeciwko zajęciu Kijowa przez Denikina i postępuje do niego jego przeciw armji ukraińskiej.

Kursy instruktorskie.

Towarzystwo Przemysłu Ludowego w Warszawie ul. Tamka 1. otwiera dnia 1 października 1919 r. 10-cio miesięczne Kursy dla instruktorów przemysłu ludowego (tkactwo, czapnictwo, koronkarstwo i kwiaciarstwo).

Zapisy kandydatów przyjmuje Kancelaria Kursów przy Gmachu Przemysłu Ludowego Tamka 1., codziennie

skiej. Rząd ukraiński protestuje przeciwko zarządzeniom administracyjnym Denikina i przeciw rugowaniu języka ukraińskiego i instytucji publicznych, żąda, aby mocarstwa koalicyjne zmusiły Denikina do porozumienia się z Petlurą i ustalenia obszarów, zajętych przez niego.

Protest datowany jest z Kamieńca Podolskiego z d. 4-IX. Podpisany przez prezesa rady ministrów Isaka Mazepę i ministra spraw zagranicznych Andrzeja Lewickiego.

Postępy Denikina.

LWÓW 15-9 (PAT).

Z Kamieńca Podolskiego donoszą, że do Kijowa przybyły z Ekaterinodaru i Kaukazu misje francuska i angielska.

Stacja węzłowa Koziatyn o 150 wiorst na południe od Kijowa znajduje się w ręku Denikina.

Ameryka a Litwa.

LYON, 15-9. (PAT).

Z Libawy donoszą, że nadszedł pierwszy transport amerykańskich materiałów wojskowych dla wojsk litewskich.

W Kijowie.

LWÓW, 15-9 (PAT).

Osoby świeżo przybyłe z Kijowa opowiadają, że Denikin zamianował generał-gubernatorem w Kijowie generała Ostapowa, naczelnikiem kijowskiego okręgu wojskowego został generał Bredow, a komisarzem na Kijów pułkownik Udowcew. Magistrat w dawnym składzie z Riabeowym i Ginzburgiem na czele przystąpił do swych czynności. Nowe władze w Kijowie zabrały się do wykrywania roboty bolszewickiej. W kilkunastu domach, w których działały oddziały czerechewczjki, znaleziono kilka tysięcy trupów w lochach, stokach kanalizacyjnych i pastych składach. Schwymano w pełnym składzie czerechewczjki kijowską, która w noc 30 sierpnia rozstrzelała mnóstwo osób, zęcając się w najokropniejszy sposób nad niemi.

Wychodząca w Kijowie gazeta „Wieczernie Ognie” donosi: ofensywa bolszewików w kierunku Kupioniska zlikwidowana w zupełności. Otoczeni bolszewicy w liczbie 15000 dostali się do niewoli.

nie, od godz. 9-ej do 4-ej po południu.

Pożądany jest z powodów ograniczonej liczby miejsc, wcześniejszy zapis kandydatów — pierwszeństwo mają kandydatki ze wsi.

Wymagane jest czteroklasowe wykształcenie. Kandydatki z mniejszym wykształceniem mogą być przyjęte jako wolne słuchaczki. Opłata miesięczna za naukę 50 mk.

Wielka Wystawa.
20-go września otwiera się w Białymstoku (w zamku Branickich) wystawa przemysłu ludowego, nadsyłanie okazów przyjmuje się co wtorek, płatki oraz od 5 września codziennie w biurze Związku Kółek Rolniczych w Białymstoku (adres telegraf: Białystok—Wystawa). Firmy polskie mając łączność z przemysłem ludowym, wsią mogą otrzymać miejsca na wystawie za opłatą od metra kubicznego 300 mk. za cały czas, oraz jeżeli będą chciały sprzedawać towary na wystawie, to 10 proc. komisyjnego na korzyść wystawy.

Wielka Wystawa.

18 września okazy winny być już na miejscu, do 18 i 19 odbędą się sady okazów przez komisję sędziów zaproszonych (dyr. Żorawski, dr. Cyfrowicz, instr. Głowiński, instr. Zabińska, K. Nawrocki i inni) dla przyznania nagród (medal złoty, 2 duże srebrne, 3 małe srebrne, 1 duży miedziany, 2 małe miedziane oraz dyplomy I-iej i II-iej klasy i listy pochwalne). Podczas wystawy odbywać się będzie kars tkaetwa na krośnach wzorowych — prowadzonych przez Tow. Przem. lud. w Warszawie oraz kars gazikarstwa. Wystawa trwać będzie 1 miesiąc (od 20-go września do 20 października r.b.) Członkami Głównego Komitetu wystawy są: Włodzimierz Tarło-Maziński, Sabina Oksztal, Władysław Ramek, Jan Marnowski i Karol Zastocki.

Kuchnia Ludowa.
(k) Polska Kuchnia Ludowa w Białymstoku wydała w sierpniu r.b. 23,006 obiadów płatnych po 20 fen., 9360 bezpłatnych, 1860 dla służby. Ogółem w ciągu sierpnia wydano 34226 porcji, czyli przeciętnie po 1104 porcje dziennie. Kosztują te wszystkie obiady Mk. 16130, 65, czyli koszt jednej porcji wynosi przeciętnie 47 fen. Wydatki na utrzymanie kuchni zostały pokryte z zapasów w gotówce i produktach Rady Opiekuńczej Powiatowej oraz Zarządu miasta Białegostoku.

Sprawozdanie.

Otrzymałmy następujące sprawozdanie kasowe z zabawy urządzonej w ogrodzie ks. Józefa w dniu 8 b.m. staraniem Kola przyjaciół harcerzy

Przychód wynosił:

Sprzedaż biletów wojslow.: mk. 3630, rb. 165, loteria mk. 170 f. 30, loteria amerykań. mk. 175, poczta mk. 221 f. 53 rb. 30, kwiaty i owoce mk. 438 f. 42, rb. 18, proc. z bufetu mk. 120. Razem mk. 5155 f. 25, rb. 213.

Rozchód:

Orkiestra mk. 600, fanty mk. 500, ognie sztuczne mk. 300, ołaze i bilety mk. 178, kłoski mk. 30, wynajęcie ogrodu mk. 115, pocztówki, ołówki i t.p. mk. 27 f. 10, napis na bramie mk. 11 f. 10, przybranie Rusków mk. 90 f. 40, lalka mk. 25 f. 50, drobne wydatki mk. 40, kwiaty mk. 15, szpileczki mk. 5. Razem mk. 1937 f. 50. Dochód czysty wynosił zatem mk. 3217 f. 75 i rb. 213.

Ze Stowarzyszenia Spożywczego.

(k) Dziś o godz. 7 wiecz. odbędą się w lokalu Stowarzyszenia zebranie członków utworzonej w niedzielę Komisji Rewizyjnej oraz Stow. Sp. w celu dokonania podziału pracy.

Krewki piekarz.

(s) Właściciel ciekarni M. Stowes (Rynek Kościuszki) spostrzegł-

szy wieczoraj, że czeladnik jego usiłując skrócić worki od maki, obarczył się niezmiernie, chwycił wążkę fantową i cisnął nią w czeladnika tak celnie, że trafił go w okolice oka. Człednik począł wzywać pomocy przechodniów, którzy zgromadzili się w dość sporej liczbie poturbowali dotkliwie Stowesa, poczem nadbiegła policja i odprowadziła go do wydziału kryminalnego.

Z Trzeziannego.

Burmistrz miasta Trzeziannego (pow. Białostocki) Josel Groch przedstawił spisy młodzieńców w wieku poborowym (za 4 lata). Okazało się, że w Trzeziannem, licząc obecnie 1800 mieszkańców, jest zaledwie 11 takich młodzieńców, przyczem wszyscy posiadają najrozsadniejsze wady cieleśne, czyniące ich niezdolnymi do pełnienia służby wojskowej.

Dla Braci Ślązaków.

W dalszym ciągu dla Braci Ślązaków—ofiar barbarzyństwa pruskiego—na ręce Redaktora naszego „Dziennika” złożyli:

Personel administracyjny i sanitarny Państwowego urzędu do spraw powrotu jeńców, uchodźców i robotników w Białymstoku ogółem 769 mk. i 10 rbl.

Poszczególne sumy złożyli p.p.

Dr. Kaśperowicz Feliks	Mk. 20
Dr. Karnasiewicz Władysław	20
Dr. Margules Józef	20
Dr. Sznajder-Kajzerowa Berta	20
Massalski Władysław	15
Jaworska Marja	15
Dworaczek Helena	5
Jędrzejewska Stefania	5
Szedzik Mikołaj	10
Golebiowska Stefania	5
Zielińska Zofja	5
Braciszewska Helena	5
Karkowska Marja	5
Kononowicz Eugenja	5
Rubiszew Tonia	5
Kaplan Zina	5
Szewielowicz Rita	5
Adamska Ester	4
Doroszkievicz Marja	5
Sztrom Wanda	10
Czyżewska Jadwiga	6
Rukowicz Walerja	10
Atanaziewicz Marja	10
Kirszbbaumówna Aniela	5
Szymańska Emma	5
Godyńska Genowefa	10
Wiewiórska Jadwiga	15
Zakiewicz Leokadja	15
Borowska Józefa	10
Klann Eugenja	5
Pilszak Kazimierz	50
Lider Aleksander	50
Szreder Teodor	25
Kwapińska Marja	10
Arceiszewska Helena	25
Luszczewska Eleonora	5
Mare Bronisław	10
Trenkosz Sabina	25
Targoński Stanisław	25
Zdanowicz Wiktor	25
Grytz Aleksander	25
Piotrowska Marja	10
Świątecki Witold	10
Romanowicz Wincenty	20
Wiśniewski Dominik	10
Dawidowicz Bolesław	10
Białobrzęski Władysław	10
Kruszewski Karol	25
Pomrok Jakób	25
Chaniewski Kazimierz	7
Sielska Eagenja	15
Kruszewska Stanisława	15
Kwapińska Jadwiga	15
Mors Olga	10 Rs. rosyjsk.
Kuklińska Honorata	mk. 25
Braciszewska Marja	10
Kołosiewicz Bronisława	5
Filońska Marja	2

Za znalezione paszporty mk. 5
A. Minkiewicz mk. 20

Redakcja „Informatora”

Policji Miejskiej i Powiatowej w Białymstoku

prosi wszystkie Urzędy i Instytucje Państwowe, Miejskie, Społeczne, Związki, Stowarzyszenia, Kooperatywy i t.p. o łaskawe nadsyłanie do „Informatora” (ulica Warszawska 3) wszelkich informacji, dotyczących tych instytucji, jakoto: nazwa instytucji, dokładny adres, skład zarządu, godziny przyjęć i t. p.

Oleje specjalne—Tłuszcze do maszyn

smary do wozów—oraz wszelkie oleje mineralne i tłuszcze dla celów przemysłowych i rolniczych wyrabia firma:

J. Winicki i S-ka

Rafinerja żywicy i terpentyny, fabryka olejów i tłuszczy technicznych.

Warszawa — kantor: Marszałkowska 15a
fabryka: Górczewska 58.

Tow. Akc. „J. JOHN” w Łodzi, Piotrowska 217

poleca **ZE SKŁADU** fabrycznego lub w terminach krótkich precyzyjnie wykonane

SZYBKOTNĄCE TOKARKI

ze śrubą i **WAŁKIEM** pociągowym o wzniesieniu klew 210 mm. i długości toku 1 m., 1½ m., 2 m., 2½ m. i 3 metry.

GOTOWE TOKARKI SA KAŻDEGO CZASU DO OBEJRZENIA

W WARSZTATACH FABRYKI.

Opinie firm krajowych i zagranicznych.

ROZKŁAD JAZDY.

Przychodzą do Białegostoku.

Z Warszawy.

Nr 652 mieszany, g. 6 rano.
626 osobowy, 3 m. 5 po pol. Wied.
622 osobowy, 10 m. 15 w. Wied.

Z Wilna.

Nr 23 miesz., g. 6 m. 30 rano.
1 pośp., 2 m. 45 po pol.

Z Wołkowyska.

Nr 823 miesz., g. 6 m. 50 rano.

Zo Lwowa.

Nr 201 pośp., g. 11 m. 10 rano.

Z Grajewa.

Nr 224 miesz., g. 7 m. 40 wiecz.

Z Grodna.

Nr 21 miesz., g. 7 m. 50 wiecz.

Z Brześcia Lit.

Nr 223 miesz., g. 8 wiecz.

Z Baranowicz.

Nr 823 miesz., g. 9 m. 20 wiecz.

Odchodzą z Białegostoku

Do Warszawy.

Nr 651 miesz., g. 8 m. 40 w nocy.
625 osob., 8 rano. Wied.
627 osob., 3 m. 20 po pol. Wied.

Do Wilna.

Nr 24 miesz., g. 1 m. 30 wiecz.
2 pośp., 2 m. 40 po pol.

Do Wołkowyska.

Nr 822 miesz., g. 7 m. 50 rano.

Do Lwowa.

Nr 202 pośp., g. 3 m. 50 po pol.

Do Grajewa.

Nr 221 miesz., g. 7 rano.

Do Grodna.

Nr 22 miesz., g. 7 m. 50 rano.

Do Brześcia Lit.

Nr 222 miesz., g. 7 m. 30 rano.

Do Baranowicz.

Nr 824 miesz., g. 11 m. 30 wiecz.

Potrzeba 12 tysięcy centnarów siana prasowanego dla koni Wojsk Polskich.

Zainteresowani obywatele ziemscy proszeni są o złożenie ofert i ceny ile kosztuje centnar z dostawą do kolei.

Oferty przyjmuje biuro Lipowa 31, m. 2, od 1 do 3 popoł.

LEKARZ DENTYSTA
S. UŻAŃSKI
Sienkiewicza (Wasilkowska) 5
Usuwanie zębów bez bólu.
Nowoczesna technika. Wojskowym i urzędnikom ustępstwa.

Lokomobila

75—100 koni lub maszyna z kotłem 10—12 atmosfer, poszukiwana.

Oferty, Warszawa, Chłodna 29, Tomaszewski.

Sieć do łapania ryb

45 sążni, w dobrym stanie do sprzedania. Ul. Sosnowa, d. nr. 8, m. 1 w Białymstoku.

Ogłoszenia drobne.

Dwa duże pokoje z balkonem i elektrycznością do wynajęcia—Ul. św. Rocha Nr. 7 m. 6.

Geometra—Taksator przyjmuje i parcelacje gruntów i inne mierzenie ro-
boty. Bielsk. Hołowiecka 18.

Krowa do sprzedania 3 letnia, mleczna.
Ul. Poleska № 5.